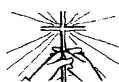




KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna



W. Post



16.03.1997 Wietrzno Nr 11 (72)

LIST APOSTOLSKI

TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE

OJCA ŚWIĘTEGO

JANA PAWŁA II c.d.

Tak więc obchodzimy stulecie czy tysiąclecie powstania jakiegoś miasta czy gminy. W życiu Kościoła podobnie świętujemy Jubileusze parafii czy diecezji. Te wszystkie Jubileusze osobiste czy wspólnotowe mają wielkie i szczególne znaczenie w życiu jednostek oraz w życiu odnośnych wspólnot. Na tym tle *dwutysięczny rok od narodzenia Chrystusa* (pomijając dokładność obliczeń chronologicznych) *jest prawdziwie Wielkim Jubileuszem* i to nie tylko dla chrześcijan, ale pośrednio dla całej ludzkości ze względu na pierwszoplanową rolę, jaką chrześcijaństwo odegrało w ciągu tych dwóch tysiącleci. Godne uwagi jest to, że upływ lat oblicza się prawie wszędzie od przyjścia Chrystusa na świat, które staje się także *punktem centralnym* najbardziej dziś używanego kalendarza. Czyż nie jest to także znakiem nieporównywalnego wkładu chrześcijaństwa w historię powszechną, poczynwszy od narodzin Jezusa Chrystusa?

16. Wyraz *"Jubileusz"* mówi o radości. Chodzi tu nie tylko o radość, która objawia się także na zewnątrz, albowiem przyjście Boga jest wydarzeniem także zewnętrznym. Jest ono widzialne, słyszalne i dotykane, jak mówi św. Jan. Stusznie zatem, że wszystkie przejawy radości związane z tym przyjściem są także przejawami zewnętrznymi: *Kościół raduje się ze zbawienia*. Do tej radości zaprasza wszystkich, stwarzając

szczególne warunki po temu, ażeby zbawcze energie mogły stawać się udziałem każdego. Rok 2000 jest więc datą Wielkiego Jubileuszu. Jeżeli chodzi o *treść tego Wielkiego Jubileuszu*, to będzie ona poniekąd taka sama jak ta, która się łączy z każdą inną jubileuszową. Jednakże będzie ona równocześnie odmienna, bogatsza od każdej innej. Kościół bowiem respektuje miary czasu: godziny, dni, lata, stulecia. Pod tym względem idzie on krok w krok z każdym człowiekiem, uświadamiając mu, jak *każda z tych miar jest nasycona zbawczą obecnością Boga* i zbawczym Jego działaniem. W tym też duchu Kościół raduje się, czyni dzięki, a także przeprasza i zanosí błagania do Pana historii i Pana ludzkich sumień.

Pośród najbardziej żarliwych błagań w tej nadzwyczajnej godzinie dziejów, kiedy zbliża się nowe tysiąclecie, Kościół prosi Pana, aby wzrastała jedność między wszystkimi chrześcijanami rozmaitych wyznań, aż do osiągnięcia pełnej komunii. Wyrażam gorące życzenie, aby Jubileusz stał się okazją do owocnej współpracy w celu odkrycia tego, co nas łączy, a co z pewnością jest większe od tego, co nas jeszcze dzieli. Jakże wielką byłoby korzyścią, gdyby w tej perspektywie - przy uszanowaniu programów poszczególnych Kościołów i Wspólnot - dało się osiągnąć porozumienie ekumeniczne co do przygotowania i realizacji Jubileuszu. W ten sposób Jubileusz zyskałby jeszcze większą siłę, dając wobec świata świadectwo zdecydowanej woli wszystkich uczniów Chrystusa osiągnięcia jak najszybciej pełnej jedności, w przekonaniu, iż "u Boga nie ma nic niemożliwego". c.d.n.

NIEDZIELA 5 W. POSTU r. B

Jr 31, 31 - 34
Hbr 5, 7 - 9
J 12, 20 - 33

CHWAŁA
NASZĄ JEST
KRZYŻ PANA
NASZEGO
JEZUSA
CHRYSTUSA



Mów, Panie, bo sługa Twój słuca!

Czyt. I Ponieważ naród
wybrany nie dotrzymał
przymierza zawartego
na Synaju, Bóg, który nie przestaje



troszczyć się
o człowieka,
zapowiada
Nowe Przy-
mierze Bę-
dzie to jed-
nak Przy-
mierze do-
skonalsze, a
jego prawo
będzie wypi-
sane nie na
kamieniu ale
we wnętrzu
człowieka.

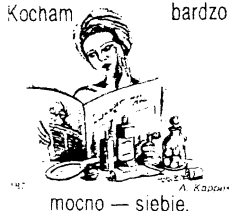
To Bóg od-
puści i przebaczy swemu narodowi
występki i grzechy, a zarazem,
sprawi, że oczyszczeni uznają go
ponownie za Boga, Pana i Władcę i
żyć będą zgodnie z przykazaniami.

Czyt. II - Chrystus Bóg i człowiek
przez to co wycierpiał a zwłaszcza
przez swoją śmierć, może współ-
czuć z nami i zrozumieć nasze po-
trzeby i słabości. Wypełnił do końca
zlecone mu przez Ojca zadanie.
Przez swoje posłuszeństwo aż po
krzyż, stał się Zbawicielem i Kapła-

nem. Zawarł z ludzkością Nowe
Przymierze. Zapewnia zbawienie
wszystkim, "którzy go słuchają", któ-
rzy zechcą uwierzyć w Niego i żyć
zgodnie z Jego wskazaniem.

Ewang. - Jezus zapowiada swoją
mękę i śmierć. Nazywa ją godziną
uwielbienia Syna Bożego przez Jego
Ojca w niebie, a zarazem godziną
uwielbienia Ojca. Sama śmierć jest
zwycięstwem. Śmierć Jezusa na
krzyżu decyduje o losach świata.
Szatan ponosi klęskę i zostaje poz-
bawiony swej władzy nad ludźmi, a
Chrystus umierający na krzyżu
"przyciągnie wszystkich do siebie".
Trzeba jednak wybrać Chrystusa,
uczynić Go swoim Panem i naśla-
dować Go w pełnieniu woli Bożej.
"Jeśli kto chce pójść za Mną, niech
się zaprze samego siebie, niech
weźmie krzyż swój i niech mnie
naśladuje".

Kocham bardzo



Nasz duch pozostanie młody dzięki wierze.
Nasze serce pozostanie młode dzięki miłości.
Nasza wola pozostanie młoda dzięki nadziei.
Nasze życie pozostanie młode dzięki
Chrystusowi, albowiem On jest drogą, prawdą
i życiem.

KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wydaje parafia Św. Michała Archaniola w Wietrznie



Z życia parafii

☐ Dziś tj 16.03. po sumie Gorzkie Żale ☐
W pon., wtorek, środę i czwartek Mszy św. nie będzie. ☐ W piątek Szkoła Modlitwy w kościele dla klasy V - VIII.. ☒ W piątek Droga Krzyżowa o godz. 17⁰⁰, i Msza św.
☐ W sobotę Msza św. o godz. 17⁰⁰ ☐ We środę 19.03 Uroczystość św. Józefa Oblubieńca N.M.Panny, patrona rzemieślników i patrona ks. Abpa Metropolity Przemyskiego Józefa Michalika.
☐ Najbliższa niedziela 23.03 jest Niedziela Męki Pańskiej czyli Niedzielą Palmową. Przed sumą poświęcenie palm.

☐ **Rocznicę Chrztu św. obchodz.** 17.03 Stanisław Włodyka ; 18.03 Tomasz Bogacz, Grzegorz Kijowski; 19.03 Anna Bogacz Nr48, Kazimiera Kamińska, Ireneusz Kijowski, Paweł Longawa, Józef Szyszczak ; 20.03 Sylwia Rymek, Maria Soltysik; 22.03 Kazimierz Świstak; 23.03 Michalina Piotrowska, Eleonora Wierdak; **Dzięki składajmy Panu Bogu Naszemu.**
☒ **Rocznica śmierci** : 17.03 + Stanisław Czapka; 19.03 + Edward Wierdak; 20.03 + Justyn Długosz, Cecylia Pikul ; 21.03 + Edward Kusiak; 23.03 Władysław Michalczyk **Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!**

Zapowiedzi przedślubne:

1. **Andrzej Marek Szydło** stanu wolnego, syn Mariana i Eugenii Kręzątek ur w Wietrznie 7.10.1958 r. zam. w Wietrznie 110

i

Małgorzata Szczur stanu wolnego, córka Romana i Marii Wojciechowskiej, ur. w Krośnie 16.01.1961 r. zam w Krośnie - Polanka

Zapowiedź II - 16.03. 1997 r.

=====

2. **Marek Soliński** stanu wolnego, syn Jana i Michaliny Jastrzębskiej ur. w Krośnie 13.05.1966 r zam w Wietrznie 101

i

Irena Zuzanna Szmyd stanu wolnego, c. Adama i Heleny Omahel ur. w Korczynie 22.09. 1962 zam w Krościenku Wyżnym

Zapowiedź II - 16.03.1997

Msze św. w tym tygodniu: 1.Pon. 17.03 + ; 2. w t 18.03 + ; 3. śr 19.03 + ; 4.czw.20.03 + Justyn Długosz ; 5.p. 21.03+ Edward Wierdak ; 6.sob. 22.03 do 21.04 +Zygmunt i Zbigniew Gruszczyński, gregorianka ;

Księża Michalici z Miejsca Piastowego zapraszają na Misterium Męki Pańskiej z elementami scen współczesnych p.t. **"CHRYSTUS CIERPI WCZORAJ I DZIŚ"** w wykonaniu alumnów Niższego Seminarium Duchownego.

Spektakle odbywać się będą do Niedzieli Palmowej włącznie - w soboty o godz. 16⁰⁰ i w niedziele o godz. 15⁰⁰

Prawdziwy czciciel męki Pańskiej tak będzie patrzył oczyma serca na ukrzyżowanego Jezusa, aby w Jego ciele rozpoznał własne ciało. Niech zadrży w obliczu męki swojego Zbawiciela wszystko, co istnieje na ziemi. Niech rozpadną się skały niewiernych serc i niech powstaną ci, którzy byli obciążeni grobowym kamieniem śmiertelności, usunąwszy ciężką zaporę grzechów. *św. Leon Wielki pap.*

Piotr Jaroszyński

Rozmyślania o mojej Ojczyźnie!

Zagrożona samoświadomość

Jest zastanawiające, jak wiele ocen sytuacji, w której znajduje się nasz naród jest powierzchownych, wręcz niefrasobliwych... Na czym polega błąd?



Na tym, że nie bierze się pod uwagę strony ideologicznej oraz technik, jakimi posługują się dzisiejsze elity polityczne rządzące krajem. W wąskich kręgach stanowiących kuźnię intelektualną tego środowiska (międzynarodowego) przygotowane są strategie, o których codzienne gazety nie piszą, ale które stanowią realne zagrożenie dla nas wszystkich. Chodzi tu o szermowanie greckim pojęciem *metanoi*. Metanoi to zmiana usposobienia; w Piśmie świętym oznacza nawrócenie się do Boga, natomiast dziś używa się tego określenia w sensie "zmiany świadomości". Otóż, najwyższej klasy specjaliści oddani w całości tej idei mają wizję nowego społeczeństwa, które będzie posiadało nową świadomość, u której podstaw leży właśnie odwrócenie się od Boga. Zamiast jak dawniej tworzyć odrażające obozy koncentracyjne z dymanymi piecami czy zsyłać ludzi do krainy wiecznych śniegów, wystarczy doprowadzić do metanoi, dzięki której te same cele osiągnie się legalnie z demokratyczną aprobatą. A więc liczbę ludności można ograniczyć dzięki zalegalizowanej aborcji i eutanazji, bez drutów, bez pieców. Ten sam skutek, ale jakże cywilizowany. Metanoi polega na zastąpieniu prawdy przez kłamstwo, dobra przez zło i na akceptowaniu sprzeczności jako reguły myślenia. Nowy człowiek też będzie uznawał za dobro, kłamstwo za prawdę i zawsze będzie mówił "tak, ale nie". Metoda zaprowadzania metanoi będzie poprzez edukację i mass media: wystarczy jeść przez 8, 12, lub 17 lat przez co najmniej pięć godzin dziennie szkoła zajmie się metanoją, pozostały czas, pozostałe lata dopełnią to zadanie. Taki człowiek, gdy raz w tygodniu znajdzie się przez jedną godzinę w kościele, to i tak będzie już nieodwracalnie zmieniony, bo co tu porównywać co najmniej pięćdziesiąt godzin indoktrynacji z godziną Mszą, w której homilia zajmuje kwadrans. Zgoda na wyeliminowanie kultury chrześcijańskiej z życia publicznego, którą w języku metanoi nazywa się klerykalizmem, doprowadzi do prawdziwej dechrystianizacji.

Po żywym Kościele zostaną budynki, a kapłani przejmą funkcję urzędników stanu cywilnego, którzy z całym dostojeństwem będą odnotowywać narodziny śluby i zgonu, być może nie bez ceremonii. Ponieważ wynarodowienie Polaków prawie już się dokonało, bo mało już kto zdaje sobie sprawę co to znaczy być Polakiem, to walka idzie teraz o żywy Kościół, który trzeba uczynić martwym. Ten żywy Kościół, który my stanowimy, my, ludzie wierzący, oddajemy Bogu w głębi duszy swoje wielkie i małe sprawy, ma umrzeć za sprawą metanoi. Nie zamierzam ludzi straszyć, ale są pewne rzeczy, o których człowiek korzystający tylko z gazet czy telewizji poprostu się nie dowie. A po "operacji" metanoi już się nigdy nie dowie. Główna operacja ma się dokonać nie w łagrach czy więzieniach, ona ma się dokonać w polskich duszach i to tak, że nawet się nie spostrzeżemy. Ten proces już się rozpoczął. Przecież żaden rozsądny człowiek nie powie: "Jestem katolikiem, ale nie wierzę w Boga", a dziś takie sformułowania można usłyszeć. I to jest efekt metanoi. Zagrożenie więc, o którym mówię, nie może zostać zlekceważone czy zbagatelizowane, póki jeszcze mamy czas. Nade wszystko zwracam uwagę na to, kogo słuchamy i co oglądamy. Metanoi bowiem dokonuje się za pośrednictwem spreparowanego słowa i obrazu. Niewielkie dawki trucizny organizm odrzuci, ale większe i wsączane systematycznie - zatrują całego człowieka. To nam grozi, tu już nie ma żartów. Ktoś zapyta: co robić? W wymiarze prywatnym ratunek znajdziemy w modlitwie, odpowiedniej lekcie, które niosąc prawdę i dobro, tworzą jakby warstwę ochronną dla naszych serc i umysłów, natomiast w wymiarze społecznym musimy mieć wpływ na program nauczania, który nie został - niestety - ofdarszowany, a teraz będzie ofdarszowywany na jeszcze inny sposób; tak, aby polskość i chrześcijaństwo kojarzyło się z tym, co najgorsze, i do czego nikt cywilizowany nie będzie chciał się przyczynić. Dlatego tak groźny jest na dalszą metę brak jakiegokolwiek wpływu na edukację, którą zawłaszczyła mniejszość, i która poddaje nasze dzieci metanoi. To nie są zagrożenia wymyślone, bo to już się dokonało. A za pięć lat, kto wie, czy metanoi nie obejmie wszystkich. Nie lekceważmy tego zagrożenia, ono jest bliżej niż przypuszczamy.

Uratować nas może tylko żywy Kościół; uratować może nasze człowieczeństwo.